

di Bernardo, Giuliano

Definicja masonerii

Ars Regia 2/1 (2), 7-12

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Giuliano Di Bernardo (Trydent)

DEFINICJA MASONERII*

Antropologia wolnomularstwa nie może być określona jako totalna; jest ona wzorcem dla różnych antropologii, które kreślą podobny wizerunek człowieka. Tym niemniej każdy pojedynczy członek masonerii może uczynić ją totalną, łącząc ją z elementami charakterystycznymi dla innych antropologii.

Wolnomularstwo jest zazwyczaj określane jako „szczególny system etyki, osnuty alegoriami i przedstawiany za pomocą symboli”. Wykładnia filozoficzna powyższej definicji jest następująca: „wolnomularstwo stanowi pewną koncepcję człowieka, zgodnie z którą powinien on dążyć do osiągnięcia celów etycznych, nacechowanych pierwiastkiem transcendencji dzięki obrzędowi wtajemniczenia.”

Pragnęlibyśmy przedstawić kilka refleksji, wyjaśniających poszczególne elementy owej definicji.

Jeśli przyjmiemy, iż wolnomularstwo to „koncepcja człowieka” – co w takim razie kryje się pod pojęciami „koncepcji człowieka” lub „antropologii”? Myśl filozoficzna tradycyjnie zajmowała się metafizyką, teorią poznania, logiką, etyką i estetyką. Skupiała się także na poszczególnych dziedzinach, takich jak nauka, historia, prawo, polityka, religia; rodziła się zatem filozofia nauki, filozofia historii, filozofia prawa, filozofia polityki i filozofia religii. Kiedy zaś obiektem badań filozofii stawał się człowiek, powstawała *antropologia filozoficzna*, to znaczy *koncepcja człowieka* z filozoficznego punktu widzenia.

Liczne systemy filozoficzne proponowały odmienne rodzaje antropologii; możemy dokonać ich klasyfikacji, biorąc pod uwagę rozmaite kryteria. Dla naszych celów wystarczy przedstawić dwa: a) kryterium, według którego dzielimy antropologię na *religijne i świeckie*, b) kryterium, dzielące je na *kategoryczne* [esclusiviste] i *niekategoryczne* [non esclusiviste].

Antropologia określana jest mianem religijnej, jeśli rozpatruje człowieka w powiązaniu z Bogiem-stwórcą; nosi zaś miano świeckiej, jeśli rozważa naturę ludzką w oderwaniu od istoty boskiej.

Antropologią kategoriyczną opiera się na pewnych jej tylko właściwych ideach, natomiast niekategoriyczna opiera się na wartościach powszechnych, istniejących w wielu innych rodzajach antropologii. Antropologia religijna jest ze swej natury kategoriyczna, ponieważ akceptuje jedynie wartości specyficzne dla danej religii. Wynika z tego, że antropologia religijna (odznaczająca się pewnym systemem ściśle określonych wartości) nie da się pogodzić z żadną inną antropologią (charakteryzującą się innymi specyficznymi wartościami). Niekiedy jednak antropologia religijna dopuszcza pluralizm w kwestii rozmaitych postaw i tez, wzajemnie się różniących.

Tymczasem antropologia świecka jest ze swej natury niekategoriyczna (pluralistyczna), u jej podstaw leżą bowiem wartości wspólne wielu różnym antropologiom. Bierze się tu pod uwagę wartości powszechne, natomiast idee specyficzne dla danej antropologii zostają wzięte w nawias lub też mają mniejsze znaczenie.

Jaki rodzaj antropologii cechuje wolnomularstwo? Jest ona świecka i niekategoriyczna. Jest świecka, ponieważ nie uznaje Boga jako stwórcy człowieka, mimo że poszczególni członkowie mogą wierzyć w akt stworzenia. Jest też niekategoriyczna, ponieważ zakłada, iż na drodze ku uniwersalnej harmonii pomiędzy wszystkimi ludźmi istotne są jedynie wartości powszechne.

Masoneria nie wypracowała wszechogarniającej filozofii. W istocie nie rości sobie prawa do rozwiązania wszystkich problemów, będących tradycyjnie przedmiotem zainteresowania filozofów. Ruch ten wykształcił natomiast szczegółową filozofię praktyczną, dotyczącą człowieka, jego natury i jego celów – szczególnego rodzaju antropologię, opisującą podstawowe cechy masona.

W jakim sensie masoneria „dąży do celów etycznych”? Odpowiedzi należałoby szukać w innej właściwości antropologii masońskiej, która jest – jak już wspominaliśmy – świecka i niekategoriyczna. Kreśląc własny obraz człowieka, wolnomularstwo celowo zrezygnowało z badania wszystkich jego możliwych aspektów, skupiając się na tych, które wiążą się z doskonaleniem etycznym. Nie znaczy to, iż inne jego cechy nie przedstawiają żadnej wartości dla myśli masońskiej, wydają się jednak drugorzędne i podporządkowane kwestii etycznej. Owo szczególne zainteresowanie pewnym aspektem ludzkiej natury sprawia, iż antropologia masońska określana jest jako „cząstkowa” [*parziale*]. Tutaj dostrzegamy istotną różnicę między antropologią masońską i religijną; każda bowiem antropologia, mająca swe źródło w religii jest ze swej natury totalna, podczas gdy antropologia masońska jest cząstkowa.

Czy może ona przybrać cechy antropologii totalnej? Odpowiedź twierdząca na to pytanie dotyczyć będzie poszczególnych członków wolnomularstwa, nie zaś samego ruchu jako takiego. Członek masonerii ma jednak prawo łączyć antropologię wolnomularską z elementami właściwymi innym antropologiom. Antropologia masońska stanowi zatem wzorzec dla innych antropologii, wszystkie one jednak kształtują pewien określony obraz moralny człowieka. W tym miejscu zaznacza się głęboki podział, dokonujący się

wewnątrz masonerii, rozumianej jako „związek ludzi”: z jednej strony istnieją masoni, którzy akceptują antropologię cząstkową – określimy ich mianem masonów umiarkowanych [regolativisti], inni zaś odczuwają potrzebę nadania owej antropologii większej głębi, skłaniając się ku antropologii totalnej – ci noszą miano masonów religijnych.

W jakim sensie wolnomularstwo „nacechowane jest pierwiastkiem transcendencji”? Postaramy się udzielić odpowiedzi na to pytanie. Ograniczenie antropologii wolnomularskiej do kwestii doskonalenia etycznego może budzić podejrzenia, że myśl masońska opiera się na immanentnym materializmie. Nie jest to zgodne z prawdą, ponieważ masoneria – oprócz etyki – bierze pod uwagę także i inne aspekty ludzkiej natury, chociaż pozostawia je do pewnego stopnia w tle. W celu uniknięcia nieporozumień wprowadzono ideę transcendencji, wcieloną w postać Wielkiego Architekta Wszechświata; jest ona obiektywnym punktem odniesienia dla subiektywnie wyznawanych wartości moralnych; z niej także bierze swój początek idea doskonalenia się etycznego człowieka. Transcendencja rządzi pierwiastkiem immanentnym, a to, co immanentne, dąży do transcendencji: to nieprzerwany proces, w którym element immanentny nie wchłania transcendentnego, ale realizuje w sobie maksimum transcendencji. Wynika z tego, iż ateizm jest pojęciem całkowicie obcym myśli masońskiej.

W jakim sensie wolnomularstwo wprowadza „obrzędy wtajemniczenia”? Odpowiedzi szukać należy w fakcie, że masoneria proponuje doskonalenie moralne wiążąc je z rytuałem i symboliką, co nadaje jej cechy charakterystyczne dla wspólnoty inicjacyjnej.

Zrozumiemy lepiej tę właściwość wolnomularstwa, jeśli przestudiujemy elementy jego antropologii, które są następujące: wolność, tolerancja, braterstwo, transcendencja i tajemnica inicjacji. To podstawowe zasady, których muszą przestrzegać wszyscy masoni, z uwzględnieniem różnic kulturowych i historycznych, dopuszczalnych w ich realizacji.

Antropologia wynikająca z powyższych pięciu elementów jest przede wszystkim antropologią etyczną, charakteryzują ją zaś w przybliżeniu dwie generalne zasady: zasada, która głosi prawo człowieka do swobodnego wypowiedzania swych poglądów i realizowania ich, jeśli nie naruszają wolności innych ludzi. Druga, to wynikająca z poprzedniej zasada tolerancji, opierająca się na szacunku, należnym wszystkim ludziom, bez względu na to, jaką wyznają filozofię.

Uznajemy, że jedną z zasad antropologii masońskiej jest braterstwo, to znaczy wychodzimy z założenia, iż wśród ludzi powinna zaistnieć wspólnota, mająca na celu powszechne dobro, zdolna połączyć wszystkich ludzi więzami braterstwa.

Jednakże bez określenia, co jest dobrem dla członka wolnomularstwa, sama zasada braterstwa może wydać się ogólnikowa i powierzchowna. Należy zatem koniecznie sprecyzować, że w oczach masona dobro oznacza

to wszystko, co jest dobre dla człowieka, przy czym człowieka definiuje jego duchowe powiązanie z transcendencją. Wynika z tego, że wolnomularstwo nie może funkcjonować niezależnie od wymiaru transcendentnego, dlatego też błędnie przypisuje się mu koncepcję człowieka opartą na immanentnym materializmie.

Wśród pięciu elementów filozofii masońskiej pojawia się również tajemnica inicjacji. Jakie jest jej znaczenie i rola w masońskiej koncepcji człowieka? Pragnąc uniknąć fałszywych i tendencyjnych interpretacji, należy koniecznie podkreślić, że tajemnica owa dotyczy jedynie rytualnych, konkretnych *obrzędów* inicjacyjnych, prowadzących do doskonalenia etycznego masona, a jej zasady dają się *w całości* sprowadzić do pierwszych czterech elementów antropologii wolnomularstwa. Nie wzbogaca ona treści etycznej, sprowadza się natomiast do pewnych rytualnych zaleceń, promujących ideał etyczny masonerii, wcześniej *w pełni określony* wyżej wspomnianymi zasadami. Mylnie jednak traktuje się tajemnicę inicjacji jako „przykrywkę”, pod którą kryje się nielegalne postępowanie, niezgodne z istniejącym prawem. Sekret wtajemniczenia można określić jako światło, które rozjaśnia zasady moralne antropologii masońskiej i przydaje im większej mocy duchowej, nie ingerując przy tym w ich konkretne treści.

Z wielu stron słychać żądania, by wolnomularstwo „zarzuciło” tajemnicę inicjacji, powód tyłu zatargów i przesądów, przeszkodę stojącą na drodze do autentycznego zrozumienia idei masońskich. Gdyby masoneria działała w pełnym świetle i gdyby znane były miejsca spotkań i spisy członków – przestałaby uchodzić za tajemną i groźną siłę, co więcej – mogłaby mieć istotny i rzeczywisty wkład w zwalczanie wielu cierpień, jakie dziś dręczą ludzkość. Takie żądania są oczywiście uzasadnione, jednak gdyby masoni chcieli lub musieli się do nich zastosować – masoneria przestałaby być masonerią. W rzeczy samej – zasada wtajemniczenia, zakorzeniona w odwiecznej Tradycji ezoterycznej jest właśnie tym, co stanowi o wyjątkowości wolnomularstwa i co pozwala odróżnić je od wszystkich innych koncepcji człowieka (religijnych lub świeckich). Możemy dziś mówić o masonerii dlatego tylko, że masoni wciąż działają zgodnie z regułami i formami tej tradycji. Zostało w niej zapisane wszystko to, co może być potrzebne człowiekowi wolnomularstwa na drodze do doskonalenia etycznego i inicjacyjnego. Porzucenie zasady inicjacji oznaczałoby rezygnację z owej Tradycji, która w szczególny sposób przyczynia się do uprawomocnienia masonerii. Chociażby z tego względu nie możemy zrezygnować z tajemnicy inicjacji. Powinniśmy jednak jasno i wyraźnie oświadczyć, że tajemnica owa jest formą doskonalenia etycznego masona i dlatego też nie ma nic wspólnego z innymi treściami, jakie laicy zazwyczaj przypisują tajemnicy.

Z powyższej definicji wolnomularstwa, ujętej w terminach filozoficznych wynika kilka istotnych konsekwencji.

Przede wszystkim cechą charakterystyczną masonskiej koncepcji człowieka, odzwierciedlającą się także w jej niekategoryczności [non esclusivita] jest dążenie do *uniwersalności*. To osobliwość niespotykana w żadnej innej koncepcji człowieka. I tak, na przykład, każda antropologia religijna – z definicji swojej totalna – ogarnia jedynie tych, którzy się w niej bez reszty odnajdują. Społeczność chrześcijańska składa się wyłącznie z ludzi wyznających chrześcijaństwo. Ta sama zasada funkcjonuje w innych religiach i ogólnie rzecz biorąc – we wszystkich innych koncepcjach człowieka. Tymczasem wolnomularstwo proponuje ludziom, wyznającym różne antropologie totalne, by zgromadzili się w jednym związku, realizując tym samym zasadę uniwersalności, unikając zarazem konfliktów wśród swych adeptów. Jakże jest to jednak możliwe? Moim zdaniem rozwiązania należy szukać w filozoficznej tezie, którą określiłem mianem „niekategorycznego umiarkowania” [regolativismo non esclusivo] (por. *Filosofia della Massoneria* mojego autorstwa, Marsilio, wyd. IV, 1992), na podstawie której do związku wolnomularzy mogą należeć zarówno ludzie, którzy wyznają wspólną antropologię cząstkową [parziale], (opierającą się na etyce), jak i ci, którzy łączą ją z elementami należącymi do innych antropologii, religijnych i świeckich. W konsekwencji, wśród członków wolnomularstwa nie ma miejsca na konflikty, zrodzone z osobistych przekonań. Dzięki temu w ramach jednej Łoży współistnieją i doskonalą się nawzajem masoni wyznający różne doktryny teologiczne (katolicy, protestanci, anglikanie, żydzi, muzułmanie i inni), a także masoni, którzy nie uznają żadnej religii, odczuwają jednakże silną i głęboką potrzebę transcendencji, nawet jeśli nie przybiera ona charakterystycznej dla religii formy istoty boskiej.

Nie należy utożsamiać koncepcji „uniwersalności” z „totalnością”. To drugie określenie odnosi się do pewnej koncepcji człowieka – częściowej lub totalnej, tymczasem „uniwersalność” dotyczy *efektywnej formy* stowarzyszenia ludzi, z których każdy może być zwolennikiem antropologii totalnej.

Wolnomularstwo cechuje zatem dążenie do pewnych celów etycznych, w ramach antropologii opartej na zasadzie uniwersalności; realizacja tego zadania wymaga bez wątplenia pogłębionej znajomości konkretnych działań człowieka – i to nie tylko takiego, jakim się on przedstawia w rzeczywistości. Rozważa się również, jaki *powinien być*, biorąc pod uwagę cele, jakie sobie stawia, stanowiące ważny punkt odniesienia dla doskonalenia etycznego. Mając na uwadze ich realizację, masoneria proponuje pewien program, naznaczony wpływem wolnomularskiej koncepcji człowieka. Ów projekt doskonalenia człowieka zawsze uwarunkowany był historią, niezależnie od faktu, iż antropologia masonerii wyraża wartości niezmienne. A zatem, także antropologia (niezmienna baza myśli masonskiej) przybierała rozmaite formy, zależnie od epoki historycznej. Zjawisko to łączy płaszczyznę ideową i filozoficzną (odzwierciedlającą się w pewnej koncepcji człowieka) z płaszczyzną historyczną i konkretną (wpływającą na rozmaite formy owej koncepcji). Możemy zatem zrozumieć wolnomularstwo, biorąc pod uwagę

zarówno jego filozofię, jak i tło historyczne, nie pomijając ich wzajemnych powiązań.

Wolnomularstwo powinno dziś skonfrontować swoją koncepcję człowieka z różnorodnymi faktami historycznymi, zarówno minionymi jak i aktualnymi. Jeśli przyjmiemy, iż od początku swego nowożytnego istnienia (1717) masoneria odgrywała znaczącą rolę w dziejach ludzkości, powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie są jej zadania we współczesnym świecie? Czy jej istnienie jest wciąż jeszcze uzasadnione?

To drugie pytanie świadczyłoby o ignorancji w sprawach prawdziwej istoty wolnomularstwa, a mianowicie jego natury *inicjacyjnej*, niezmiennej we wszystkich okresach historycznych. Nieporozumienie to rodzi się zapewne z łatwości, z jaką ogranicza się pojęcie masonerii do jej zobowiązań politycznych i społecznych. Stąd zaś bierze swój początek przekonanie, że jej istnienie traci swoją rację bytu, w miarę jak wygasa jej rola historyczna, konkretyzująca się w zaangażowaniu politycznym i społecznym. Wobec takiego twierdzenia musimy w ostateczny sposób wyjaśnić, iż zaangażowanie polityczne i społeczne w ramach wolnomularstwa – możliwe, ale nie niezbędne – tak czy inaczej wydaje się rzeczą drugorzędną wobec prawdziwych, moralnych i inicjacyjnych, celów masonerii. Konkludując – masoneria jest związkiem ludzi, opartym na fundamentach inicjacyjnych; przetrwają one dopóty, dopóki istnieć będzie choćby jeden człowiek, wyznający antropologię masońską lub natchniony zasadami wolności, tolerancji i braterstwa, póki działać on będzie w imię Wielkiego Architekta Wszechświata, doskonaląc się i nie zbacając z drogi inicjacji.

Pytanie, dotyczące zadań wolnomularstwa we współczesnym świecie, wymaga poznania najistotniejszych aspektów tego świata: naukowych, technologicznych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, religijnych, duchowych. Dopiero w oparciu o głęboką znajomość tych problemów, wolnomularstwo będzie w stanie wypracować swój program doskonalenia człowieka.

Pod wpływem nauki ludzkość przeżywa radykalne zmiany, nie wszystkie one jednak są zmianami na lepsze. Wystarczy choćby wspomnieć niektóre współczesne dokonania inżynierii genetycznej, które wydają się przekraczać granice ludzkiej natury. Wolnomularstwo powinno przeciwdziałać ewentualnym dewiacjom, wywierając właściwy sobie nacisk moralny.

Dążąc do takiego stanu rzeczy, musi ono jednak mieć jasno nakreślony projekt doskonalenia człowieka, a źródłem tego projektu może być tylko antropologia masońska. Masoneria będzie mogła wówczas odgrywać rzeczywistą, właściwą sobie rolę, polegającą na prawdziwym doskonaleniu moralnym i duchowym człowieka.

Przełożyła Joanna Wysocka

* G. Di Bernardo, *La definizione di Massoneria*, „Hiram”, Organo del Grande Oriente d'Italia, No 5/6 Maggio 1992, s. 9–12.